

# Krzychu – LENIWIEC

W aucie osób było sześć  
Chociaż wiem że miejsc jest tylko pięć  
Pięć jest miejsc w polonezie  
Pięciu ich wsiadło po imprezie  
Bo ten szósty to Krzychu co nigdy nie wysiada  
Morda dawno już mu pobladła  
W imieniu tego z góry on ma gabloty strzec  
A Ty wsiadaj gazu po prostu jedź  
W polonezie tak czarnym jak karawan  
Czarne swe oczy Krzychu dawno wypłakał  
Czarna jest noc i czarne są opony  
Tylko asfalt tak krwistoczerwony  
Szofer wypił najmniej  
Jakoś jedzie bywało gorzej  
Na drogę pod lasem nie zagląda policja  
Jedziemy błyszczą się ulica  
Nagle huk pisk brzęk tłuczonego szkła  
Co to było przejechaliśmy człowieka  
Dzięki Ci Krzychu że nam się nic nie stało  
Za to w tylnej szybie powoli znika ciało  
W polonezie tak czarnym jak karawan  
Czarne swe oczy Krzychu dawno wypłakał  
Czarna jest noc i czarne są opony  
Tylko asfalt tak krwistoczerwony



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych